

Twórczyni bestsellerów



Autor: Wikipedia

Pogardliwie nazywane „literaturą dla kucharek” i „czytadłami” znikwały z księgarń jak świeże bułeczki. W czasach II RP jej książki wznawiano aż 56 razy.

Gdy pisała debiutancką powieść pt. „Trędowata”, miała 25 lat, dwójkę dzieci i stan cywilny: wdowa. „Była wciąż młoda, zapatrzona w otaczający ją świat, żyjąca postaciami wyjętymi z „Trylogii”.

Jej świat nadal kręcił się wokół miłości, a raczej miłosnych podchodów, romansów, uczuć zawartych we flirtach, dwuznacznych spojrzeniach i przeciwnościach losu, uniemożliwiających sfinalizowanie szczęścia. Te nieustanne gry buzowały w jej głowie, domagały się ujścia, zatem chwyciła za pióro i rozpoczęła swoją wielką literacką przygodę”

Adrianna Michalewska, „Biografia Heleny Mniszkówny. Trędowata literackiej Warszawy”, granice.pl, dostęp: 11 lipca 2021 r.1

Finansowo przedsięwzięcie wsparł ojciec Heleny, ale zanim zdecydował się wyłożyć pieniądze, zasięgnął porady u szwagra, który przyjaźnił się ze znanym pisarzem. Ten ostatni pozytywnie ocenił rękopis, chwając potencjał autorki. Powieść określana romansem z wyższych sfer została wydana własnym sumptem. Jednak długo nie poleżała na księgarnianych półkach – cały nakład wyprzedził się w ciągu kilku dni.

„Trędowata” kontra analfabeci

Czytelniczki oszalały na punkcie melodramatycznej historii Stefanii i Waldemara, jednak środowisko literackie zaczęło otwarcie krykować jej styl i zarzucać infantylność oraz grafomanię. Z pogardą określano twórczość Mniszkówny „literaturą dla kucharek”. Zresztą ta łątka przylgnęła do jej książek już na zawsze. Jednak pomimo krytyki i protekcyjnego traktowania przez branżę pisarka robiła swoje. „Trędowata” doczekała się kontynuacji w postaci „Ordynata Michorowskiego” (1910), a za

nimi poszły kolejne powieści jak „Panicz” (1912) czy „Gehenna” (1914).

Każda z książek sprzedawała się na pniu, a wydawcy zacierali ręce i planowali kolejne dodruki. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w 1921 r.

w Polsce było blisko 35 proc. analfabetów, a jednocześnie jej „czytała” – jak je pogardliwie nazywano – zniknęły z półek w rekordowym tempie, Mniszkówna zrobiła dla popularyzacji czytelnictwa więcej, niż inni autorzy tamtych czasów. A tym, który dodał jej wiatru w żagle, recenzując rękopis, był nie kto inny, jak Bolesław Prus.

Skromna i silna

Pisarka stroniła od warszawskich salonów i nie udzielała się towarzysko. Razem z rodziną (w 1910 r. powtórnie wyszła za mąż) zamieszkała w majątku Rogale pod Łukowem. „Okazała się twardo stąpającą po ziemi kobietą. Pomimo sukcesu jaki odniosła jej pierwsza książka – i kolejne powieści – pisała nadal, publikując książki co dwa lata. Prowadziła dom i zajmowała się działalnością charytatywną. Zakładała szkoły dla dziewcząt i ochronki dla dzieci. Na pracę pisarki nie pozostawało jej wiele czasu. Tworzyła nocami. (...) Należała do Zjednoczonego Koła Ziemianek – organizacji aktywizującej kobiety ze wsi, kształcącej je i wpierającej w rozwoju”

Adrianna Michalewska, „Biografia Heleny Mniszkówny. Trędowata literackiej Warszawy”, granice.pl, dostęp: 11 lipca 2021 r.

. Wkrótce przeniosła się do majątku Kuchary (pow. płocki), gdzie mieszkała aż do 1939 r., kiedy to została wraz z córkami wyrzucona na bruk przez Niemców. Wróciła do rodzinnych Sabni, gdzie mieszkała aż do śmierci.

Helena Mniszkówna – najważniejsze fakty z życia pisarki

- 1878 – 24 maja przychodzi na świat w Kurczycach (dziś Ukraina)
- 1909 – debiutuje powieścią „Trędowata”
- 1910–1930 – wydaje kilkanaście bestsellerowych książek
- 1943 – 18 marca umiera w Sabniach (powiat sokołowski).

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl